

Protokół przesłuchania świadka

Dnia....27. lutego....., 1947r. w Suchedniowie Sędzia Sledczy
Sądu Okręgowego w Kielcach w osobie Sędziego Ludwika Jankińskiego z
udziałem protokulanta....Hess Haliny.....przesłuchał niżej wymienio-
nego świadka bez przysięgi. Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności
karnej za fałszywe zeznania i o treści art. 107 k.p.k. świadek zeznał
co następuje:

Imię i nazwisko.....Marcin G. r. s. b. i. n. s. k. i.....
Wiek.....8, 11, 1888r......
Imiona rodziców.....Józef i Antonina z d. Juszczyńska.....
Miejsce zamieszkania.....wies Jedrów gm. Suchedniów pow. Kielce.....
Zajęcie.....kolęjarz.....
Wyznanie.....rzym-kat......
Karalność.....niekarany.....
Stosunek do stron.....

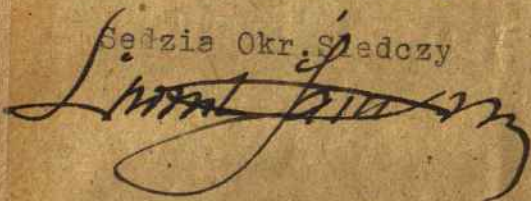
We wczesnych godzinach rannych dnia 12 lipca 1943r w wies Michniów, położona
w gm. nie Suchedniów powiatu Kieleckiego, okrzyki oddziały zandarmerii
niemieckiej, przystępując następnie do rewidowania mieszkań, legitymowania
mieszkańców i zatrzymywania mężczyzn wśród zboż i zarośli widac było wy-
straszonych i ukrywających się ludzi, wszystkich młodszych mężczyzn zandar-
mi zatrzymali, a następnie wprowadzili do budynków gospodarskich, które poza-
nykali. Do niektórych wprowadzanych mężczyzn strzelali w tył głowy. Po zgro-
madzeniu większej grupy zandarmi do wewnątrz budynku wrzucali zapalające
granaty, zamykając potem drzwi wejściowe. Od jednego w ten sposób podpalonego
zabudowania znajdowałem się w odległości 50-ciu do 60-ciu metrów, dokoła do-
chodziły mnie strzały i rozdzierające krzyki. Akcja ta trwała 2 - 3 godzin
W ten sposób zostało bestialsko wymordowanych 97-miu mężczyzn, przeważnie
w wieku młodszym, zaś gajowy Władysław Wiko został zamordowany łącznie z
żoną i siedmiorgiem dzieci. Na własne oczy widziałem, jak Niemcy niektórych
mężczyzn wprowadzili żywych do stodoł, które następnie podpalili. Tego dnia
Niemcy zrabowali trochę gęsi i cieląt, zaś u Antoniego i Władysława Mater-
ków zrabowali posciel i cenniejsze meble. Po odjeździe zandarmów do wygasa-
jących zgliszcz zaczęli się zbliżać ocaleli mieszkańcy, aby wśród zwęglonych
zwłok odszukać szczatki swoich bliskich. W tym to czasie rozgrywały się sce-
ny, których okropności i grozy nie jestem w stanie opowiedzieć. Wśród zgliszcz
pozostały ~~xxxx~~ przeważnie zwęglone zwłoki, trudne do rozpoznania. Spalone
zostały zabudowania: Gołebiewskich, Gila Wawrzynca, Walentego Duleby, Józefa
Watrebinskiego, Antoniego Grabińskiego, Franciszka Obary, Władysława Materka
i Teofila Materka. Ogółem pierwszego dnia spalono 11 zabudowań i gajówkę.
Następnego dnia, rychło po wycofaniu się oddziałów partyzantów po akcji na
pociąg pomiędzy Łączną i Suchedniowem, ponownie przybyli do wsi Michniów
zandarmi niemieccy, ostrzeliwując wioskę z karabinów maszynowych, ustawionych
na sąsiednich polach. Około godziny dziesiątej okrzyki wioskę, do której

M. G. r. s. b. i. n. s. k. i.

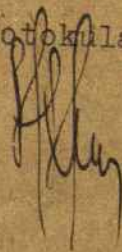
następnie wkroczyli, rabując z zamozniejszych mieszkań wszystek cenniejszy dobytek. Zrabowany dobytek zgromadzili na polanie lesnej, gdzie były ustawione trzy karabiny maszynowe, a ponad to znajdowali się żandarmi z psami. Ludność, która pozostała we wsi została wymordowana, wszystkie zabudowania doszczetnie spalone, jedynie te osoby, które zbiegły do lasu - ocalały. Egzekucje odbywały się przeważnie w mieszkaniach lub zabudowaniach gospodarskich, do których żandarmi wrzucali jeszcze granaty, a budynki podpalali. Nadmieniam, że po zrabowaniu dobytku, Niemcy kolbami wybijali okna, aby ułatwić dopływ powietrza a przez to szybsze spalanie się zabudowań. Tego dnia ofiarą zbrodni niemieckich padli przeważnie starcy, kobiety i dzieci. Nie zauważyłem, aby ktokolwiek z mieszkańców Michniowa współdziałał z Niemcami w kierunku realizacji ich potwornej zbrodni. W obu dniach Niemcy wymordowali 210 osób oraz spalili 102 87 domów mieszkalnych i znacznie więcej budynków gospodarczych. Całokształt tych zbrodni pozostawił straszliwe piętno na strukturze duchowej mieszkańców tragicznej gromady, spodziewającej się obecnie wszelkiej i najdalej idącej pomocy ze strony władz państwowych i samorządowych.

Zeznałem wszystko. ~~Wszystkie~~ Nazwisk żandarmów nieznalem i niebyłbym w stanie rozpoznać.

Sędzia Okr. Sędzcy



Protokulant.



M. Gałkiński